

Wychodzi codziennie
o 8mej rano.

Przedpłata w miesiącu:

rocznie . . . 10 złr.
ćwierćrocznie 2 „ 50 c.
miesięcznie — „ 90 „

Z przesyłką pocztową:

rocznie . . . 13 złr. 60 c.
ćwierćrocznie 3 „ 40 „
miesięcznie . . 1 „ 15 „

DZIENNIK LWOWSKI.

Sobota dnia 29. Czerwca. — Św. Piotra i Pawła Ap. (rzym.) — Manuila. (grec.)

„Przyjaciel Domowy“ jako dodatek rocznie 4 złr. 20c.

Redakcja w rynku Nr. 178. w lokalu drukarni Poremby.

Ekspedycja i agencja inserat na placu katedralnym pod l. 31, w domu Majewskiego.

Za ogłoszenia od wiersza drobnego druku 4 c. (oprócz opłaty stepowej 30 kr.)

Reklamacje nieopieczowane wolne są od opłaty.

Depesze telegraficzne.

Paryż 26 czerwca. Przyjęcie cesarza austriackiego w Paryżu, dokąd przybędzie z końcem lipca, będzie nader świetnym. W Fontainebleau pobyt cesarza będzie trwać tydzień, podczas którego tamże znajdować się będzie i król włoski.

„J. de Paris“ donosi: Odwiedziny ks. Humberta we Wiedniu uważane są jako dowód, że przyjazne stosunki między Austrią a Włochami coraz bardziej się wzmagają.

Rzym 26. czerwca. Przy otwarciu konsystorza papież miał przemowę, w której pochwała gorliwość biskupów i ich przychylność dla stolicy apostolskiej. Nieprzyjaciele kościoła katolickiego muszą ze względu na ten tak liczny zjazd uznać niezmierną siłę kościoła i pojąć błąd tych, którzy go uważają za przestarzały. Papież wyraża życzenie rychłego zwołania powszechnego soboru, któryby zaradził dolegliwości kościoła.

Florencja 26. czerwca. Wskutek zniszczenia wielkich okręgów wojskowych jen. Lamarmora zażądał przeniesienia swego w stan spoczynku; również prosił o dymisję jen. Cialdini. Budżet ministerstwa przyjęto z umniejszeniem 6 milionów.

Konstancja 27. czerwca. Wielki ks. Aleksy wyjechał do Aten.

Wiadomości polityczne.

Na piątkowym posiedzeniu rady państwa, odbyły się rozprawy nad zmianą §. 13 ustawy lutowej, który określa w jakim razie i pod jakimi warunkami ministerstwo podczas nieobecności rady państwa wydawać może ustawy, z których jednak na następnej sesji rady wytlumaczyć się winno. W jeneralnej debacie zabrał głos Dr. Brestl. Mowca bardzo trafnie wyluszczył, że wszystkie ograniczenia w wypadkach nagłości na nie się niezdadzą, a odnośnie do wydatków pieniężnych, i zaciągania długów łatwo zająć może niebezpieczeństwo, że Węgrzy potrzeby do tego nie uznają. Mowca nie zgadza się na podobny wyjątkowy paragraf, który się też w żadnej konstytucji nie znajduje; mowca wnosi przeto o zniesienie tego paragrafu. Przeciw temu a zaproponowaną zmianą przemawiał referent Dr. Waser, za wnioskiem zniesienia Kaiser i Fligny. Pierwszy zauważył, że §. 13 przenosi władzę ustawodawczą, aczkolwiek w razach tylko nadzwyczajnych, na rząd. Zabierało głos jeszcze kilku innych mowców i p. Beust przeciw zniesieniu §. 13, pœzem przystąpiono do głosowania. Wniosek Brestla upadł; tylko 30 posłów skrajnej lewicy popierało go. Dla czego nasi posłowie głosowali przeciw radykalnemu wnioskowi Brestla, jest nam niewiadomo; czy może chcą sobie uległością tą njać centralistów?

Delagację naszą we Wiedniu trafiło znowu wcale niemiłe wydarzenie, okazujące jak ją mało cenią Niemcy tak ministerstwo jak rada a co nam jeszcze przykrzej jest i Węgrzy. Snać zapomnieli Węgrzy mowę

Smolki, ten jedyny głos, który ozwał się w radzie państwa szczerze i odważnie za prawami Węgier; Węgrzy nie odpłacają się nam równem postępowaniem, gdyż ignorują nas zupełnie, co znowu pochop daje niemieckim liberałom do pomiatania nami. Tak się wywdzięcza naszym brak wszelkiego programu, niekonsekwentność w działaniu i powolność dla mdłych obietnic a nawet życzeń rządu obecnego. Lekceważenie to Polaków musiało dojść do wysokiego stopnia, skoro „Debatte“ przemawia za Polakami, których do najświeższych konferencji odbytych między ministrami węgierskimi i austriackimi a przewodcami stronnictw w radzie państwa, wcale niepowołano. „Debatte“ wytyka ministerstwu pominięcie dość znacznego stronnictwa, które głosowaniem za adresem dało dowód, iż jest za ugodą z Węgrami. „Debatte“ czyni dalej uwagę rządowi, że polska delegacja ma nawet w rękach pewną ujemną większość, gdyż po jej usunięciu się z rady państwa, Niemcy nie będą mogli prawomocnie przeprowadzić zmian w ustawie lutowej, gdyż stanowią więcej jak jedną trzecią część rady a do powyższej zmiany potrzebne są dwie trzecie.

Mimo wczorajszego zaprzeczenia urzędowego co do możliwego bankructwa, „Wand“ zajmuje się właśnie w ostatnim artykule sprawą tą, którą wcale nie uważa za niepodobienstwo, gdyż okaże się przy rokowaniach z Węgrami nad wspólnym budżetem, iż do wypłaty kuponów braknie właśnie połowa potrzebnej kwoty, t. j. 75mil. złr. Podwyższenie dochodów nie jest podobnem a innego pokrycia aniżeli zniesienie odsetków, nikt nie wymyśli.

Do D. P. pisze korespondent lwowski: Generał Kreuter z Radziwiłowa był tu znowu. Odwiedza on Lwów dość często. Tym razem bawił tu przez dni cztery. Odjechał dnia 15 b. m. z powrotem. W dzień wyjazdu Kreutera przybył z Brodów p. Zatzky i bawił tu wczoraj. Słychać, że te przejażdżki zostają w związku ze sprawą utworzenia tu konsulatu rosyjskiego. Rosya myśli tej nieporzucą. Rząd austriacki robi trudności. Teraz po pożarze Brodów odnowiono rokowania na nowo. Brody, jako miasto handlowe coraz bardziej upadają. W skutek zmienionych stosunków upadła załamałość Brodów. Ciągłe i tak ogromne pożary nie pozostają na upadek tego niegdyś bardzo handlowego miasta bez wpływu. Wielu najbogatszych kupców brodzkich zamierza przenieść się do Lwowa. Dogodny dla Rosyi pozór przeniesienia konsulatu do Lwowa. Rosya konsekwentnie i wytrwale zmierza do celu. Rząd austriacki za mało rozwija energii ze swej strony, by paraliżować projekta rosyjskie. Agitacja rosyjska, powtarzam to, wzmagą się ciągle. Dowodem najnowsze buntury chłopskie. Czy i hr. Gołuchowzki nie ma dość energii, by zapobiedz takim zajściom, jak najnowsze?

W poznańskim zastanawiają się już nad przyszłymi wyborami do północno-niemieckiego parlamentu; jedni bowiem są za wybieraniem, inni doradzają wstrzymanie się od wyborów, gdyż zaprotestowawszy raz, udział Polaków w niemieckim parlamencie wcale do niczego nieprowadzi. „Dz. Pozn.“ doradza wysłanie posłów a to z powodu, iż bierne zachowanie się przynieść może Polakom w księztwie tylko szkodliwe skutki. Jest to taki sam powód, jaki kierował naszą większością sejmu, tylko, że w poznańskim jest on jeszcze o tyle słabszym, iż tam nie ma rozstroju społecznego i Rusinów. Dokąd zaś podobna polityka fałszywie przezwana utilitarną doprowadza, tego daje nam najlepszy dowód położenie naszej delegacji we Wiedniu. Trzeba sobie wręcz powiedzieć prawdę, że na tej drodze niczego nieosiągniemy, gdyż Niemcy wcale tego nieuwzględniają, lecz tak bezwzględnie działają, jakby nas w izbie nie było.

Omer basza mimo wszelkich usiłowań nieczyni żadnych postępów na Kandyi. Powstańcy z umysłu dali naprzód postąpić Turkom, aby im potem tyły zaskoczył i od głównej armii odciąć. W relacjach swych do Konstantynopola, Omer basza oblicza powstańców na 10.000. Arkadion, grecki parostatek jest tak szybkim, że zawsze umknąć zdoła ścigającym go okrętom tureckim; ostatnią razą był on już w jednym porcie obsaczony, gdzie go chciano w powietrze wysadzić; zanim jednak rozkaz do tego wydano, Arkadion już znikł.

Przyobiecane przez Turków Bułgarom ulgi, wchodzi już w życie. Dziesięć od surowego dochodu, która najdotkliwszą jest dla biednej ludności, podniesiono o kilkanaście procentów, a ruch przeciw Turkom ogarnie wskutek tego całą ludność. Mężczyźni zdolni do broni ze wszystkich stron zbierają się w górach, a Bałkan i sąsiednie góry są pełne obrońców, którzy nie tak łatwo złożą raz pochwyconą broń. Gubernator nadunajskich prowincji Mithat basza po kilku utarczках traci już nadzieję, by mógł się stać panem ruchu i ucieka się do innych środków. I tak zaprasza on do siebie znaczniejszych Bułgarów wraz z familiami na wieczory, tłumacząc jak ojcowskie zamiary Turcja powźmie względem nich. Takim jednak blichtrzem nikogo pewnie nie zwabi.

Dzienniki najświeższe odwołują wiadomość, jakoby cesarz Maksymilian był już w podróży do Europy; Juarez żąda od północnych Stanów gwarancji, aby na przyszłość każda interwencja na kontynencie amerykańskim odpartą była wspólnymi siłami a prócz tego wykupu. W Wasyngtonie niewiedziano do 15. b. m. nic pewnego o losie cesarza. O poddaniu się Maksymiliana opowiadają, iż gdy cesarz do Escobedy pod flagą parlamentarską szpadę swą odsłaniał, kazał mu powiedzieć, że się poddaje bez

warunkowo i o trzy tylko uwzględnienia dla siebie prosi. Pragnie naprzód nie być obrażanym, lecz jako jeniec wojenny traktowanym; powtóre, jeżeli ma kto być rozstrzelanym, aby od niego zaczęto, a po trzecie, aby niepastwiono się nad zwłokami jego, znamionuje to dostatecznie szlachetny charakter biednego księcia.

Krajowa komisja katastralna.

Pod zarządem c. k. krajowych dyrekcji skarbu we Lwowie i w Krakowie, odbywały swe czynności komisje katastralne, których zakresem działania były oszacowania dochodów z gruntu. Czynności te dokonywane przez urzędników nieznających stosunków krajowych, dawały najniesłuszniejszą podstawę do wymiaru podatków, i zniewoliły przez to sejm do poruszenia tej sprawy w najwyższych sferach rządowych, a następnie gdy to nieskutkowało, do przedstawienia krzywdy u tronu. Kilkakrotnie wstawiania się, tak sejmowi jak deputacyi umyślnie w tym celu do cesarza z łona sejmowi wysłanej, zniewoliły ostatecznie rząd do zbadania sprawy katastralnej, w skutek czego obecnie reskryptem cesarskim następujące zasadnicze przepisy pod względem przeprowadzenia rewizji oszacowań dochodów gruntowych przyjęte zostały:

Zakres działania c. k. krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie i Krakowie, w przedmiocie dotyczącym oszacowań dochodów z gruntu, włącznie z czynnością reklamacyjną przechodzi na komisję krajową dla Galicji i wielk. ks. Krakowskiego we Lwowie utworzyć się mającą. Komisja ta składać się ma z namiestnika lub jego zastępcy w namiestnictwie jako prezydującego, tudzież z 8 członków, z których 2 przeznacza ces. król. ministerjum skarbu, 2 ministerjum spraw wewn. a 4 Wydział krajowy. W podobny sposób wybrani będą zastępcy członków komisji. Przedmiotem rewizji będzie tylko właściwe oszacowanie dochodów, ponieważ sprostowanie przedwstępnych czynności, mianowicie: oznaczenie gatunku upraw, klasyfikacja i podział na klasy, gdyby w takowych błędy się znajdowały, należą do czynności reklamacyjnej. Rewizję tę dopełni komisja krajowa i komisje inspektorackie w tym celu dla każdego inspektoratu szacunkowego ustanowić się mające. Każda komisja inspektoracka składać się ma z urzędnika politycznego, od namiestnika do tego przeznaczonego, jako prezydującego i z 8 członków, z których 2 wybiera ministerjum skarbu, 2 namiestnik, a 4 Wydział krajowy. Zastępcy ich w tenże sam sposób będą wybrani.

Komisjom inspektorackim dodane będą dla każdego szacunkowego (reklamacyjnego) okręgu, komisje szacunkowe, od ministerjum skarbu mianowane, i po dwóch mężów zaufania z okręgu szacunkowego (reklamacyjnego) od wydziału krajowego do tego powołanych. Do komisji szacunkowych powołani będą krajowcy a z urzędników katastralnych tylko tacy, którzy język krajowy dokładnie posiadają i z gospodarczymi stosunkami kraju należycie są obeznani.

Zadaniem komisji krajowej będzie:

Przedewszystkiem zająć się bezpośrednio, albo za pośrednictwem inspektorów i komisji szacunkowych, zebraniem dat i dowodów potrzebnych do osądzenia pojedynczych czynników, niemniej dat o rencie (dochodzie) z gruntu potrzebnych do ocenienia czystego dochodu. Kierować czynnościami urzędowymi komisji inspektorackich i szac-

unkowych i takowe nadzorować. Oceniać zebrane dowody i daty i dokładną opinię swą w tym względzie, c. k. ministerjum skarbu przedstawić.

Komisje inspektorackie mają obowiązek: Zbierać z polecenia komisji krajowej daty i dowody potrzebne do osądzenia pojedynczych czynników, tudzież kierować czynnościami urzędowymi komisji szacunkowych i zbadać ściśle operaty przez komisje szacunkowe dopełnione.

Do narad nad decyzjami, które powziąć ma c. k. ministerjum skarbu, w załatwieniu przedłożonych przez komisję krajową z jej opiniją ogólnych ostatecznych wyników, lub w innych ważnych żądaniach katastralnych, — powołani będą za porozumieniem się z namiestnikiem mężowie zaufania z kraju z głosem doradczym, w których też obecności decyzje te zapadać mają.

Wskutek tego rozporządzenia przeznaczył Wydział krajowy pp. Krzeczunowicza, Edmunda Kraińskiego Szumańczowskiego i Petrowicza na członków, zaś pp. Tchórznickiego i Henzla na zastępców do komisji krajowej.

Cieszylibyśmy się, gdyby ta komisja w samej rzeczy zechciała się gorliwie zabrać do pracy; tylekrotnie jednak zawiedzeni, patrzymy i na ten nowy organizm z pewnym niedowierzaniem, gdyż z wyjątkiem dwóch członków przez Wydział wybranych, reszta tak w krajowej jak w inspektorackich komisjach zasiadająca powodować się będzie znaną inercją naszą, a jako specjalnie nie wykształcona, nie dotrzyma placu urzędnikom rządowym, którzy i tak większość mają za sobą przez skład liczebny. W obec takiej i to uzasadnionej obawy, niepozostaje nam tylko wezwać Wydział krajowy, by przy wyborze członków komisji inspektorackich nie powodował się żadną stronniczością z swej polityki wypływającą, tylko czynił wybór bez różnicy stanów bacząc na zdolności kandydatów.

Nowiny z kraju i zagranicy.

* Wezoraj rano przydybali przechodzący przez wysoki zamek człowieka podejrzanej powierzchowności, który krwią zbroczony miał pantalony. Śledzono go zatem i odprowadzono aż na krakowskie, ponieważ cheiano go oddać policjantowi. Jakby na umyślnie nie zdybano nigdzie żadnej straży, aż dopiero z pod Polego cukierni musiano zawezwać policjanta, który przytrzymał nieznanego wychodzącego z szynku Baczewskiego. Bez oporu udał on się do policji, gdzie go przeszukano i znaleziono przy nim pistolet i prochu i kul na kilka nabożów.

* Do wczorajszej wiadomości o procesie Suchorowskiego, Płatki, i Cytryńskiego dodajemy jeszcze, że wyrokiem sądu krajowego pierwszej instancji pierwszy z nich skazany został na 10 lat ciężkiego więzienia, drugi na 2 lata takiegoż więzienia, trzeci zaś na jednoroczne ciężkie więzienie. — Szczegóły procesu Suchorowskiego i współników są następujące: Dnia 2. marca 1864 umarł we Lwowie bez zostawienia ostatecznej woli właściciel realności Maciej Burzyński, którego jedyna córka Florentyna, zamężna Spaczek, mieszkała w Nowym Yorku. D. 16go marca 1864 Konstanty Płatko przedłożył pisemnie tutejszemu sądowi cywilnemu dwa wexle wystawione przez Aleksandra Kochanowskiego w październiku 1863, jeden na 2000 drugi na 8000 złr., i prosił o zaprenotowanie ich na domu Burzyńskiego pod l. 294 m. i na dawnej realności Burzyńskiego l. 416¹/₂ z której należała się jeszcze B. reszta ceny kupna w kwocie 7000 złr. Sąd pozwolił na prenotację. D. 11 kwietnia 1864 Suchorowski na podstawie wexlu na 10.000 przez Płatkę na rzecz Suchorowskiego akceptowanego prosił o nakaz płatniczy a następnie w lipcu 1864 o

zaprenotowanie tych 10.000 złr. na powyższej prenotacji Płatki, na co sąd także pozwolił. W lipcu 1864 przybyła z Nowego Yorku do Lwowa jedyna spadkobierczyni Burzyńskiego, i wniosła skargę do sądu karnego o sfalszowanie powyższych dwóch wexli. — Śledztwo sądu krajowego wykazało, że wystawca obydwóch wexli Konstanty Kochanowski umarł d. 9. stycznia 1864, że Płatko nie posiadał żadnego majątku, a podpisy Burzyńskiego i Kochanowskiego były zfałszowane i naśladowane za pomocą szyby i że Suchorowski w porozumieniu z drugim pracował nad przywłaszczeniem sobie majątku Burzyńskiego. W ogóle z toku śledztwa przeciw Suchorowskiemu i Płatce wypływało coraz więcej i coraz ważniejszych szczegółów, z których nakoniec ukazał się cały sztucznie ułożony plan, i na rozprawie ostatecznej Płatko widząc dowody w rękach sądu, złożył że skruczą wyznanie. Suchorowski zaś wypierał się wszystkiego.

* „Wanderer“ donosi, iż otrzymał z Bukaresztu pismo, które dowodzi, jakich środków Rusofile używają, aby agitować przeciw Polakom. Do pisma tego dołączona była broszura niby z r. 1863, w której Polakom dowodzono, iż niemają najmniejszej nadziei do uzyskania narodowego bytu, gdyż połowa 22 mil. ludności dawnej Polski są Rusini a obce państwa najmniejszej nieużyją Polsce pomocy. Na końcu listu aprasza przesyłający, aby broszurę tę umieszczone w „Wandererze“, który dodaje: „oto naiwność zbyt daleko posunięta.“

* Dzienniki rosyjskie przemysłiwają nad założeniem panslawistycznej matcy, w którejby się skupiały wszystkie prace umysłowe tak Rosjan jak i Sławian austriackich i tureckich i utrzymywała łączność między wszechnicami i uczonymi towarzystwami w całej Sławiańszczyźnie.

* W Peszcie odbyło się ogólne zgromadzenie Honwedów, na którym okazało się, że towarzystw wspierających Honwedów istnieje w Węgrzech 37; na przewodniczącego zawezwano jen. Maurycego Perla. Owoż liczba towarzystw również jako bardzo znaczne kwoty, któremi corocznie obdzieleni bywają Honwedzi, jest najlepszym dowodem, jak się Węgrzy starają o tych ludzi, którzy ojczyźnie oddają swe usługi. Dla tego też znamionuje to znaczny upadek ducha i godności naszej narodowej, że u nas biedacy, którzy udział brali w ostatnich ruchach, nieraz prawie zmuszeni są żebrać lub w największym niedostatku przepędzać swe życie.

* Dziennik poznański podaje wyjątek z listu emigranta polskiego, mieszkającego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, przesłanego do swego przyjaciela w Poznaniu, a przez tego „Dzien: Pozn.“ zakomunikowanego; wyjmujemy następujący ustęp, dowodzący z jaką wdzięcznością bracia nasi na wygnaniu przyjmują każdą oznakę pamięci o nich braci w kraju pozostałych. Rodak pisze: „Nie pojmiesz Pan, jaką wdzięcznością przejęci są ku Wam nasi bracia wleśniacy, osiedli w dalekich stronach Stanów Zjedn. Chcę tu mówić o darze książek, zrobionym przez rodaków zamieszkujących na ziemi ojczyściej. Dar ich powitały osierociałe Polki i Polacy czułem sercem tęskniących w dalekiej samotności, z ojczyściej niw wyparci, za pozostawionym za sobą Poznaniem i Gnieznem, rodzinną okolicą, lub już nigdy nie ujrzaną Wartą i Wisłą.“

* Jak wielkie często zdarzają się nieszczęścia, gdy dzieciom małym, które same jeszcze doзору i opieki potrzebują, rodzice i chlebobdawcy powierzają paszenie bydła, następujące okropne zdarzenie niech posłuży za dowód i niech zarazem będzie przestrożą dla tych, którym chodzi o zdrowie i życie dzieci. W Mogilnie kołodziej wysłał 7 letniego syna paść dwie krowy na łące, na której znajduje się głęboki dół od wykopanego torfu, napełnionego wodą. Dziecko od samego rana ciąglem bieganiem za krowami znużone, usiadło przy dole, zdrzemnęło się niezawodnie, wpadło w wodę i utonęło. W pobliskim miejscu znowu rozwierzony buhaj zabił kilkoletniego

chłopczyka, syna pastucha, którego tenże posłał, aby było zawracał.

* W Anglii istnieją stowarzyszenia robotników, które częstokroć powstrzymaniem roboty zmuszają fabrykantów do podwyższenia płacy. W jednym z tych stowarzyszeń, posunięto solidarność tak dalece, że tym członkom, którzy mimo zakazu dalej pracowali zagrożono karą śmierci, co nawet w kilku razach w stowarzyszeniu szlufirzy wykonano.

* W miejscu kąpielowym Ems aresztowano pana i panią Aleksandrów z Polski: pod którym to przybranem nazwiskiem ukrywała się rosyjska generałowa Chomutow i niejaki Borkusany; policja berlińska śledziła ich od dawniej; znaleziono u nich skradzione kosztowności we wartości 20000 tal. Prócz tego znaleziono w jej warkoczu bardzo znaczną sumę rosyjskich banknotów i kwity na złożone w różnych bankach depozyta. Prócz tego jest p. Ch. podejrzyszana o kradzież dziecka i zamordowanie tegoż. P. Ch. liczy 50 a p. B. 30 lat i przedstawiają się jako brat i siostra.

Teatr. Przedstawiona wczoraj komedia p. n.: *Ofiary*, jakkolwiek po raz czwarty w tym roku odegrana, ściągnęła jednak dość liczną publiczność, co dowodzi że sztuka przypadła do jej smaku. Równie i gra artystów i artystek ogólny zjednała poklask P. Miłaszewski w roli Golskiego — wiernie oddał a charakter lekkomyślnego konkurenta P. Szymańskiego w roli Pawęży — idealna i przebiegła to postać, co w pośród szafu poetyckiego nie zapomina o swych wekslach — P. Królikowski w roli Weselskiego — istny obraz małżonka łatwowiernego, co prosi żonę, by dalej odbywała reperytycje ze swym wielbicielem. — Niemniej i Pani Szymańska w roli Weselskiej, pani Linkowska w roli Kokosińskiej wywiązały się z zadowoleniem. W Niedzielę ostatnie przedstawienie w teatrze polskim, Krakowiaczy i Górale J. N. Kamińskiego.

* (F. P.) Pomimo rozwiązania dawnych cechów rzemieślniczych pozostały u nas jednak tradycyjne polskie zwyczaje występowania korporacji rzemieślniczych, przy okolicznościowych uroczystościach lub celebracjach kościelnych z chorągwiemi pod przewodnictwem swej starszyny, przez co i każda uroczystość nabiera powagi.

Temi dniami odbyło się u O. Bernadynów poświęcanie nowej chorągwi, należącej do stowarzyszenia korporacji ślusarskiej, rusznikarskiej i gwóźdźniarskiej.

Pomijam opisanie okazałej ceremonii poświęcenia tejsze wobec członków należących do tych korporacji, wspomnę tu tylko o mistrzowskiej robocie jaką przy tej sposobności oglądałem. Chorągiew ta

jest z ciężkiej jedwabnej materji koloru amarantowego, w pośrodku której są na białym tle wyrobione wizerunki, po jednej stronie Matka Boska Niepokalanego poczęcia, a na górze i u dołu dużemi literami umieszczono „*Marjo bez grzechu poczęta mōdl się za nami*“, zaś na odwrotnej stronie wizerunek apostoła św. Piotra także z napisem „*Ty jesteś Piotrem a na tej skale zbuduję kościół mój*“ — na dole rok 1867. Przy niej wiszą dwie białe jedwabne wstęgi, na jednej z nich jest napis: *Stowarzyszenie obywateli Lwowa*, a na drugiej: „*Na chwałę Bogu w Trójcy świętemu*“, w okół tych napisów wieniec laurowy. Tak obrazy jakoteż i wszelka robota przy tej chorągwi są jedwabiem w kolorach, tudzież złotem i srebrnymi nićmi tak gustownie i mozolnie haftowane, że podziwiać trzeba cierpliwość kobiecą.

Jak nasi rzemieślnicy pojmują wspieranie sztuki lub przemysłu, okazuje najlepiej ta okoliczność, że pomimo znacznych na tę chorągiew złożonych kosztów, bo do 600 zlr. wynoszących, niezapatrywali się oni na tych, którzy cenią tylko robotę wiedeńską lub w ogóle zagraniczną i która już dla tego samego musi być lepszą od krajowej — lecz poruczyli wykonanie jej, znanej we Lwowie z podobnych robót pani Joannie Deputowicz, która chlubnie wywiązała się ze swego zadania, za co też starszyna tego stowarzyszenia złożyła jej po ceremonji poświęcenia zasłużoną podziękę.

* Do tego nr. dołącza się „*Przyjaciel Domowy*“ nr. 26.; ten zawiera: Życiorys arcybiskupa Woronicza c. d.; Zardzewiały ówiek powieść c. d.; dumki poem.; Co jest dla życia człowieka niezbędnem a co szkodliwym — przez Dr. Mateckiego; Instrukcje stajenne dla fernali wzięte z wieloletniej praktyki; Prezerwatywa przeciw cholercie; Zapiski gospodarskie: Praktyczny sposób czyszczenia powietrza; Trwałość fotografii; Papier do trucia much; Lekarstwo na zgnieć u owiec; Nowy sposób przechowywania ryb.

Pierwsze półroczcie „*Przyjaciela Domowego*“ można dostać jeszcze w komplecie za cenę 2 zlr. 10 kr.

Sprawozdanie z 2. posiedzenia 34. ogólnego zgromadzenia c. k. towarzystwa gospodarskiego.

Wczoraj o godzinie 11. przedpołudniem rozpoczęło się posiedzenie odczytaniem sprawozdania komitetu z ugód zawartych z członkami, co do uszczenia ciążących na nich zaległości. — Komitet podaje do wiadomości zgromadzenia, iż stosownie do uchwały zapadłej na 33 ogólnem zgromadzeniu, z niektórymi członkami ułożył się względem zaległych wypłat rozłożywszy im na raty takowe — innym pro-

niebyło bolesnem, gdyż u nas obecnie jak w krakwinklu, dziś Rusini górą bo lojalni więc mścić się na Polakach, jutro górą Polacy więc hajże na Rusinów; a śmieją się Niemcy i cywilizują nas jak mogą.

Na zakończenie słów kilka do pana Jana i pana Bohdana: Więc panie Janie ten świątecznyk ruski, który cię chrzczył z wody i bierzmował i ten, który chrzczył ojca twego i najbliższych twoich — to Moskal, a pieśń ta ruska, którą ci nianka śpiewała, a ziemia ta ruska, która cię karmiła — czy polska czy moskiewska? Pan zaś panie Bohdanie, gdzieżeś to się waszeć karmił i dziejów uczył ludu polskiego i ruskiego, jak nie w dworku polskim, a kto cię przyjmował w gościnę jak nie brat Lacki, a któż dla cię wywalczył dzisiejszą swobodę pisania jak nie zastęp Polski — a wszak dawno byś już w jasyrze bisurmańskim wraz całą zaginął rodziną, gdyby nie Rzeczpospolita lacka jak ruska. Więc dziś taką jest wasza wdzięczność?

Obróćcie się po raz ostatni i patrzcie: Oto zachód — ściemnia się — to wasz; a tam na stronie przeciwnej — to wschód — to nasz.

longował termin całkowitej wypłaty zaległości, a tych zaś, którzy pomimo wezwania komitetu nie uiścili zaległości, ani nie starali się korzystać z poczynionych im uchwał zeszłego zgromadzenia ułatwień, proponuje do wykreślenia. wnosząc, ażeby nazwiska ich były ogłoszone w dziennikach. — Debata nad tym wnioskiem trwała dosyć długo i w końcu zgromadzenie uchwaliło, iżby nazwiska tych członków były podane w „*Rolniku*“, — a zarazem zalecono filjom towarzystwa mającym wejść w życie, ażeby tych członków do filji powiatowych nie przyjmowano, — chyba pod warunkiem przewidzianym statutami, że zaległości na nich ciążące uszczą. — Pomiędzy wymienionemi członkami proponowanemi do wykreślenia, po większej części znachodzimy takich, którzy nie dla braku funduszów lub t. p. lecz albo z lekceważenia sobie instytucji, albo dla chęci nie należenia więcej do niej, należności od nich przypadających nie uiścili. Następnie toczyły się jeszcze dość żwawe dyskusje nad kwestją wprowadzenia w życie filji powiatowych, a potem nad sprawozdaniem komitetu o broszurze ks. Janoty, którą komitet zalecał jako pożyteczną do rozpowszechnienia — sposobem przymusowym, — o czem jednak bliższe szczegóły debat, dla braku jedynie miejsca do jutra odłożyć musimy. Po południu trwały obrady w sekcjach i balot nowych członków. Dzisiaj o godzinie 12tej w południe rozpocznie się 3cie publiczne posiedzenie, na które biletów wejścia w kancelarji Towarzystwa od godziny 8mej do 11tej przed południem dostać będzie można.

Sprostowanie. (c. k. policji.) W dzienniku Lwowskim z dnia wczorajszego Nr. 71 znajduje się pomiędzy „*nowinami z kraju i zagranicy*“ zamieszczony artykuł z *Ulicy*“ wedle którego wczoraj na rynku młody żydiak przekupiec handlujący kwiatami ukradł jeden czy więcej bukietów, w skutek czego przekupka wezwała policjanta na sędziego swej sprawy i dla pojmania chłopca, a gdy nagromadzona zgryza współwyznawców żydziaka poczęła gromko domagać się stanowczej decyzji, stróż bezpieczeństwa był postawiony w takim kłopotcie, iż zapomniawszy o swej powadze urzędowej począł uciekać i t. d.

Po sprawdzeniu faktu prostuje się powyższa nowina na tle wyszedzenia policjanta osnuta; albowiem jak prawda jest, iż chłopiec nazwiskiem Saul Halpern ukradł przekupce kilka kwiatków, za co mu ta ostatnia pochwyciła kaszkiety i wezwała policjanta dla pojmania go, wszakże z drugiej strony fałszem jest zupełnym, aby policjant przed złodziejem uciekał, albowiem policjant Najda przytrzymał tegoż i odstawił do dyrekcji policji, gdzie przekupka natychmiast otrzymała wynagrodzenie swej szkody.

Gospodarstwo i przemysł.

* Lwów, 28. czerwca. Na dzisiejszym targu notowano następujące ceny: męc pszenicy 5.11, żyta 3.15, jęczmieniu 2.12, owsa 1.41, hreczki 2.73, prosa 3.00, grochu 3.15, szoczowicy 4.00, kartofli 1.28, sag drzewa opał. łup. bukowego 19.85, sosnowego 7.70, cietnar siana 1.24, słomy okłotowej 00.70, pasznej 00.89, funt masła 00.40, funt smalcu wieprz. 00.48, mas wódki 30° 00.85.

Nadesłane.

Z dochodzących nas ze wszeh stron wiadomości, przekonujemy się jakie szkodliwe skutki wywierają na zdrowie zwierząt domowych ogromne upały i nagła zmiana temperatury. Wszędzie powstają rozmaite słabości, które często niebezpieczny przybierają charakter. W takim czasie raczy każdy gospodarz wiejski zapewnić sobie takie środki, w których na największą uwagę zasługuje proszak kórneburgski na konie, bydło i owce, równie c. k. uprz. płyn restytucyjny F. J. Kwizdy, a niepospolity odbył tych artykułów jest najwymowniejszą rękopismą tego co się wyżej powiedziało.

Z powodu świąt wyjdzie dodatek w poniedziałek ranc.

Z wtorkowym numerem rozpoczynamy w odcinku część drugą „*Spisków w Galicji*“ mianowicie: „*Rok 1846*“.

Obrachunek sumienia „*Gazety narodowej*“ i „*Słowa*“

(Dokończenie).

Prócz tych ciosów, widomych przez znanych nieprzyjacieli wymierzonych, padło na tę garstkę, która nie kroczy ani za G. N. ani za Słowem, podejrzenie, iż knowa spiski. Kto wzniecił to podejrzenie, niewiemy i badać nie chcemy, a konstatujemy tylko fakt że tak zwaną opozycję krajową posądono o spisek bądź przeciw Austrii bądź za Moskwą, i że ludzie dziś wysoko stojący uwierzyli nawet chwilowo w ten bezzens niemożliwy obecnie.

I stało się, że dziś brat bratu w oczy się spojrzeć wacha — gdyż każdy oplwany, z ochydzony, zbeszczeszczony i zbłocony; a wszystko złe z wyjątkiem kolei czerniowieckiej, banku hypotecznego i większości sejmowej..... o smutno! a daleko zajdzie tak zważnione społeczeństwo; zamiast pracować w zgodzie około dobra kraju, jeden drugiemu drze oczy, a wiadomo że duobus litigantibus tertius gaudet; i śmieją się z nas Niemcy że po pięciusetletniej zgodzie zapanowała nienawiść; i my byśmy się śmieli z dziecinnego postępowania naszego, gdyby to

Część urzędowa.

Nominacje. Kondepisci magistratu lwowskiego Julian Kreczowiecki i Ign. Komarnicki otrzymali opróżnione posady radców przy tymże magistracie. Radca leśnictwa przy krajowej dyrekcji we Lwowie J. Lehr, w uznaniu położonych zasług otrzymał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa. Najwyż. postanowieniem adwokat krajowy dr. Kabath został zamianowany nadzw. profesorem postępowania sądowo-cywilnego z wykładem w języku polskim przy uniwersytecie lwowskim.

Konkurs. Na d. 19. lipca b. r. nastąpi ciągnięcie premji przeznaczonych z fundacji Winc. Łodzi Ponisńskiego dla ubogich czeladników rzemieślniczych, mianowicie 1sza premia w sumie 612 zlr., 2ga 510 zlr., 3cia 408 zlr., a 4ta 306 zlr. Czelnicy rzemieślników, chcący mieć udział w tem losowaniu, mają podać swe prośby najdalej do 13. lipca do c. k. namiestnictwa.

Kurs lwowski, z dnia 28. czerwca.	Dają		Żądają	
	zlr.	kr.	zlr.	kr.
Dukat holenderski	5	82	5	90
Dukat cesarski	5	8	5	94
60limperjal rosyjski	10	70	10	25
Rubel srebrny rosyjski	1	88	1	95
Rubel papierowy rosyjski	1	69	1	72
Talar prński	1	84	1	86
Galic. listy zastaw. w. a.	77	42	78	42
Galic. listy zastaw. m. k.	81	28	82	36
Galic. obligacje idemniz.	69	50	70	42
Pożyczka narodowa	70	22	71	13
Akcie kolei żelaz. galic. bez kupon.	225	67	230	—
czerniowieckiej	175	67	178	67

Telegrafowany kurs wiedeński. Dnia 28. czerwca.	zlr.	kr.
5% Metaliki	60	10
5% Pożyczka narodowa	70	25
Losy pożyczki z roku 1860	89	10
Akcie banku wiedeńskiego	722	—
„ kredytowego	186	60
Londyn. 10 funtów szterlingów	124	90
Srebro	122	50
Dukat pojedynczy	5	92

Przyjechali do Lwowa
dnia 27. czerwca.

Hotel George: PP. Arcichowski Konst., z Rosji.— Głogowski Artur, z Bojaniec.— Morawski Konst., z Podhorzec -- Sobota Kar. z Podhorek.
Hotel europejski: Hr. Dzieduszycki Miecz., z Krakowa.
Hotel angielski: Hr. Drohojewski Zyg., z Krókienic.

OGŁOSZENIA.

Nakładem księgarni
KAROLA WILDA
we Lwowie

wyszło świeżo z pod prasy i jest do nabycia we wszystkich księgarniach:

PIERWSI GALICJANIE

Powieść z przeszłości
przez

Władysława Łozińskiego.
1 tom w 8ce 438 str. cena 2 zlr. 60 kr. w. a.
159 2-2



Nieomyślne i prędkie wytopienie

Szczurów i myszy

za pomocą c. k. uprzywilejowanej trucizny na myszy i szczury, w kształcie świecy.

Cena flaszeczki 50 cent.

Takowej niefałszowanej dostać można we Lwowie u pp. **Konstantego Iskierskiego, Adolfa Berlinera, Zygmunta Ruckera i Piotra Mikolasza**; w Tarnowie u **Józefa Jana i H. Koki.**
148-2-?

Filia Banku angielsko - austrjackiego we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że w obiegu znajdujące się

5% i 4 1/2% Asygnaty kasowe

oprocentowują się od 1. lipca 1867

po 4% za 4dniowem wypowiedzeniem i że począwszy od 1. lipca 1867

154-3-3

tylko 4% Asygnaty kasowe
z czterodniowem wypowiedzeniem wydawane będą.

Najskuteczniejszym i jedynie pewnym środkiem przeciw chorobom bydłem jest:



PROSZEK

Korneuburgski

dla koni, bydła rogatego i owiec.

Przeciw zarazie na bydło jako środek zaradczy poleca się jak najmocniej

dozwolony w cesarstwie Austrjackiem, w królestwie Pruskiem i w królestwie Saskiem; wyszczególniony medalem Londyńskim r. 1862, Hamburgskim, Paryżkim, Mnichowskim i Wiedeńskim, używany w masztalerniach JM. królowej angielskiej, JM. króla pruskiego, jak to powodzą przez dotyczące urzędu masztalerskie przesłane wyrabiającemu ten proszek chlubne uznania; używany z najlepszym skutkiem jest więc skutecznym:

U koni: w wypadkach gruźli i wrzodów, kolek, braku ochoty do jadła, a szczególniej do utrzymania koni przy pełnem ciele i rzekkości.

U bydła rogatego: przy podoju krwistym i odymaniu się u krów, przy wydzielaniu małej ilości lub złego mleka, (które się po użyciu tego proszku niespodziewanie lepszem staje, przy cierpieniach płucowych, podczas cielienia się jest użycie tego proszku bardzo korzystnem; — również słabowicie cielęta przez używanie tego proszku znacznie się polepszają).

U owiec: przeciw słabociom wątroby, gniliznie, przy wszystkich cierpieniach żołądka pochodzących z tegoż nieczynności.

Płyn uzdrawiający dla koni

(RESTITUTIONS-FLUID)

Franciszka Jana KWIZDY w Korneuburgu.

Dla wszystkich krajów państwa austrjackiego, po poprzedniem praktycznem zastosowaniu i wypróbowaniu przez wysoką cesarską królewską austriacką władzę sanitarną, zaszczycony wyłącznym przywilejem, nadto wyszczególniony medalem londyńskim, używany w stajniach J. M. królowej angielskiej i Najj. króla pruskiego z najlepszym skutkiem, w urzędowej praktyce Dr. Knauertha, nadweterynarza J. M. króla pruskiego, w zastarzałych słabosciach, przeciw zapaleniom, tudzież od paraliżu w kłębach i krzyżach, przeciw ztrętwieniu ścięgów, reumatyzmu, zwiczniciom, zatratowaniom kopyta, utrzymuje konie przy największem nawet napięciu aż do późnej starości w zdrowiu i rzekkości zapobiega ztrętwieniu nóg. i służy w szczególności do wzmocnienia przed i po nadzwyczajnych trudach.
Cena jednej flaszeczki 1 zlr. 40 cent. w. a.

Mniej jak dwie flaszeczki nie posyła się. — Za opakowanie płaci się 30 cent.

Dostać można:

we Lwowie: **Konstanty Iskierski**, apteka **Piotra Mikolasza**, apteka **A. Berlinera** i apteka **Zyg. Ruckera** (dawniej Tomanka);

w Krakowie u p. M. Jawornickiego w rynku gł. kamienicy p. Kirchmajera i p. J. Jahna, w Białej p. Gertwert, w Bielsku p. S. A. Stanko apt., w Bochni p. Paweł Niedzielski, w Bóbrce p. Czarnik apt., w Brzeżnach p. Margulies, p. Dunikowski apt., i p. Fadenhecht, w Bełzie p. Hrymak, w Brodach p. Kościcki, w Buczaczu p. Kerczel i Kodreński, w Czerniowcach p. E. Schnirch, w Dzikowie p. S. Bodziński, w Kołomyjach p. M. Bolechower, w Leżajsku p. J. Hirschfeld i Maresch, w Limanowach p. A. Müller, w Makowie p. Mayer apt., w Mysłenicach p. A. Łacziński, w Mielcu p. W. Satkowski, w Nowym Targu p. L. Kamiński, w Nowym Sączu p. Kosterkiewiczowa wdowa, w Przeworsku p. S. Keller, w Przemyślu pp. Gajdetschka i syn i E. Machalski, w Rzeszowie p. Szaitter i syn, w Rozwadowie, p. K. Marecki, w Sanoku J. Jaklitsch wdowa, w Smolnicy p. F. Wimmer, w Stanisławowie p. R. Switalski, dawniej Tomanek i p. Stecher Sebenitz, w Tarnowie p. J. Jahn, w Tarnopolu pp. Morawetz i C. Latinek, i u S. J. Zellnera, w Wadowicach p. A. Foltin, w Wilieczyce p. B. Watorkowa wdowa, w Zaleszczykach p. J. Kodreński i spółka.

Przestroga.

Aby nie dać się omylić innemi podobnie nazwanemi nie uprzywilejowanymi wyrobami, uprasza się uważać na to, że na paczkach z c. k. uprzyw. płynem uzdrawiającym znajduje się na winiecie dokument przywileju, medal londyński i firma apteki obwoadowej w Korneuburgu, która to firma wyciśnięta jest także w szkło na każdej flaszce.
163-1-?